



Wśród Nas



TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE
ROK XIX 2011 NR 32 (632)

7 sierpnia 2011 r.
XIX NIEDZIELA ZWYKŁA
rok A

Nie pytaj mnie o drogi mej tęsknoty

S. Teresa Benedykta od Krzyża

Zmieniająca się rzeczywistość, do której trudno się dostosować, sprawia, że nieustannie za czymś goniemy. Boimy się zatrzymać, aby inni nas nie wyprzedzili. A co jest stawką w tych zawodach? Kariera, dobre samopoczucie, pieniądze? Chcemy więcej i więcej. Jesteśmy jak worki bez dna, bez względu na to ile włożymy i tak będzie mało. Dlaczego? Bo człowiek jest z natury istotą poszukującą, nie mogącą nasycić się byle jakimi wartościami. Tęsknota jest motorem napędzającym ludzkie działanie. Człowiek, choć nie zawsze to sobie uświadamia, pragnie prawdy i zespolenia się z tą prawdą. A pogoń za sławą czy dobrami materialnymi jest tylko substytutem ukrywanych tęsknot. Czy tak jest rzeczywiście? Czy też pragnienie prawdy jest wymysłem moralizujących kaznodziej? Odpowiedzią na to niech będzie historia kobiety, z urodzenia żydówki, z wyboru katoliczki - Edyty Stein. Tak jak my, żyła ona w "zwariowanym" XX wieku. Jej osobowość mocno przesiąknięta duchem tej epoki, bo jak powiedziała: *"świat składa się z kontrastów, lecz na koniec nic z tych kontrastów nie pozostanie. Ostoi się jedynie wielka miłość"*. Cała jej biografia była świadectwem poszukiwań tej Miłości. Edyta odznaczała się niespokojną naturą, jakaś wewnętrzna tęsknota ciągnęła ją ku poznaniu prawdy. Stało się to celem i obsesją jej życia, o czym pisze: *"moja tęsknota za prawdą była moją jedyną modlitwą"*. Z autobiografii dowiadujemy się, że wychowała się w religijnej rodzinie żydowskiej, jednak od 13 roku życia deklaruje się jako ateistka. Młoda panna Stein jest dzieckiem swojej epoki, i to bardzo uzdolnionym. Studiuje psychologię, filozofię, germanistykę i historię. Zdobywa mocną pozycję na uniwersytecie, przed nią perspektywa kariery pedagogicznej. To prawdziwy sukces dla kobiety tamtych czasów, ale nie dla

Edyty. Wrocław, Getynga, Fryburg, Bergzabern - doktor filozofii, asystentka profesora, potem nauczycielka i wykładowca, zatroskana feministka, wiele publikuje, jeździ po kraju z odczytami. W jej środowisku zaczęli pojawiać się też chrześcijanie. Pani Stein prowadzi z nimi rozmowy na tematy religijne, dużo czyta o historii chrześcijaństwa, poznaje Pismo Święte, ale jeszcze nie ulega fascynacji Chrystusem. Zwiedzając katedrę we Fryburgu, dostrzega w ciemnym wnętrzu rozmodloną kobietę. Edyta patrzyła z zazdrością na milczące spotkanie kobiety z Bogiem. Kim jest ten Bóg, skoro można przyjść do Niego na chwilę wytchnienia? Mur niewiary budowany na mocnym fundamencie rozumu zaczyna się chwiać. A rozsypie się całkowicie pewnej nocy latem 1921 r., gdy Edyta czyta Życie św. Teresy z Avili napisane przez nią samą. Po zamknięciu książki pani Stein powie: *"to jest prawda"*. W jednej chwili Bóg zaspokoił tęsknoty dociekliwego naukowca. Odtąd już nic nie będzie takie samo. Stwórca objawił prawdziwe oblicze. Dziecię narodu wybranego doczekało się swego Mesjasza, który jest samą Prawdą i Miłością. Jego tajemnicy nie rozszyfruje rozum, lecz miłosne oddanie się Jego woli. To stanie się pragnieniem Edyty. Wypadki potoczą się szybko - chrzest, bierzmowanie, powołanie do życia kontemplacyjnego - to wszystko jest konsekwencją oddania się Jezusowi. Edyta wchodzi w zażyłość z Umiłowanym. Przeżywa radość, pełnię zaślubin z Oblubieńcem. Jednak droga zjednoczenia z Chrystusem naznaczona jest krzyżem. Jako karmelitanka - s. Teresa Benedykta od Krzyża ginie w obozie w Oświęcimiu. Na tym nie koniec jej historii. Proces beatyfikacyjny, kanonizacja przez Jana Pawła II, współpatronka Europy. Edyta, tak jak każdy człowiek, odczuwała nienasyconą tęsknotę za szczęściem. Nie zadawała się złudnymi namiastkami Raju. Szybko spostrzegła, że zewnętrzne uznanie, sukcesy, nie wypełnią ludzkiego wnętrza!

„Pokładam nadzieję w Panu, ufam Jego słowu.” (Ps 130, 5)

Serdecznie dziękujemy za zaangażowanie się w organizację V Pikniku Rodzinnego w Polanie następującym osobom:

1. Dekoracja sceny - Janina Krauze, Hanna Myślińska, kostki siana - Mirosław Konopka, zakup dekoracji z własnych środków - Hanna Myślińska.
2. Zakupy, transport - ks. Stanisław Gołyźniak, ks. Jarosław Wnuk, Jacek Grabski, Dominika Podstawska, Marek Podstawski, Karolina Smoleńska.
3. Wykoszenie boiska - Mirosław Konopka, Bogusław Borzęcki i strażacy.
4. Zakup drewnochronu - Mirosław Konopka.
5. Rozstawianie namiotów, koszenie i grabienie trawy, stoły i ławki - Mirek Konopka, strażacy - Bogusław Borzęcki, Kazimierz Przybylski, Władysław Wierciński, Jakub Ostrowski, Bartłomiej Ostrowski, Adrian Szczepanek, Rafał Korzyk, Adrian Tarnawski, Wiesław Caban, Edward Borzęcki, Mateusz Froń, pracownicy UG Czarna, Łukasz Wierciński, Mirosław Majewski, Jan Myśliński, Jędrzej Myśliński, Paweł Buć.
6. Naprawa sceny - strażacy - Bogusław Borzęcki, Kazimierz Przybylski, Władysław Wierciński, Jakub Ostrowski, Bartłomiej Ostrowski, Adrian Szczepanek, Rafał Korzyk, Adrian Tarnawski, Wiesław Caban, Edward Borzęcki, Mateusz Froń.
7. Sprzedaż książek - Maria Faran.
8. Zabawa zręcznościowa „Złów nagrodę” - Barbara Michno, Ola Wronowska.
9. Sprzedaż ciast - Danuta Maj, Małgorzata Majewska, Mariola Rzeszowska.
10. Kosze na śmieci, sprzątanie - Jacek Grabski, ks. Stanisław Gołyźniak.
11. Chleb ze smalcem, sery, babka ziemniaczana - przygotowanie z własnych produktów - Lena Wiercińska, sprzedaż – Lena Wiercińska, Agnieszka Oskorip.
12. Bigos, zupa gulaszowa przygotowanie - Hanna Daniłow, Iwona Caban, Aleksandra Zięba.
13. Sprzedaż rękodzieła - Hanna Myślińska.
14. Stoiska z biżuterią i zabawkami - Wiktoria Borzęcka, Iza Borzęcka, Nina Smoleńska, Karolina Oskorip, Ola Oskorip
15. Sprzedaż bigosu, kawy i herbaty - Janina Krauze, Dominika Podstawska.
16. Sprzedaż pierogów - Anna Stępniewska, Anna Faran, Anna Rzeszowska, Helena Torbińska.
17. Lepienie pierogów z własnych produktów - Małgorzata Majewska, Czesława Gazda, Anna Stępniewska, Halina Bakalarz, Cecylia Kania, Teresa Zatwarnicka, Józefa Krakowska, Elżbieta Oliwko, Maria Faran, Irena Ścibor, Helena Torbińska, Józefa Mikrut
18. 5 kg domowego sera – Stanisława Torbińska.
19. Pieczenie ciast - obowiązkowa kolejka szkolna - Dominika Podstawska, Koncewicz Lucyna, Koncewicz Grażyna, Borzęcka Grażyna, Przybylska Danuta (2 ciasta), Szczygieł Agnieszka, dodatkowo - Anna Rzeszowska, Helena Torbińska, Irena Ścibor, Agata Hermanowicz (2 ciasta), Agnieszka Oskorip, Józefa Mikrut, Małgorzata Majewska, Teresa Zatwarnicka, Lena Wiercińska, Karolina Smoleńska, Agnieszka Krakowska, Hanna Lewandowska (2 ciasta), Anna Pisarska, Urszula Plezia.
20. Zabawa zręcznościowa - butelki - ks. Jarosław Wnuk.
21. Grill i przyłącz prądu - Andrzej Majewski, Tadeusz Michno.
22. Węgiel drzewny - Bogdan Mikrut.
23. Sprzedaż piwa na boisku - Teresa Parzenty.
24. Nagłośnienie – Grzegorz Gross z rodziną.
25. Prowadzenie imprezy, koordynacja całości, reklama - Jan Statuch, Karolina Smoleńska.
26. Bilety, dyplomy, zaproszenia - Ryszard Gancarz, Bernadetta Szkarłat, Grzegorz Borys.
27. Potyczki rodzinne - Dominika Podstawska.
28. Występy dzieci - Barbara Michno (przedszkolaki), Dominika Podstawska (dziewczynki ze szkoły podstawowej).
29. Kabaret wiejski - Mirosław Konopka, Karolina Smoleńska, Anna Stępniewska, Czesława Gazda, Małgorzata Majewska, Anna Rzeszowska, Anna Faran, teksty: Jolanta Teśniarz, Karolina Smoleńska, Maria Faran.
30. Sprzedaż piwa na zabawie - Artur Maj.
31. Bramka - Maciek Dyrda, Karolina Smoleńska.
32. Bufet na zabawie - Dominika Podstawska, Janina Krauze.
33. Sprzątanie po zabawie - Cela Gazda, Dominika Podstawska, Janina Krauze.

V piknik rodzinny "W zdrowym ciele zdrowe serce"

30 lipca 2011 roku odbył się kolejny - piąty już piknik rodzinny w Polanie. W tym roku jak to podkreślił Jan Statuch wiceprezes Fundacji Śląskiego Centrum Chorób Serca z Zabrze oraz współorganizator pikniku został on wpisany w ogólnopolski program "Tak dla transplantacji". Mimo że pogoda jak od kilku lat nie rozpieszczała nas to i tak impreza udała się wspaniale. Jak co roku towarzyszyły nam „składaki” – czyli osoby po przeszczepie serca wraz z Janem Statuchem zwanym w Polanie „Janem Serce”. Nazywany jest tak nie bez powodu jest on sercem i motorem napędowym każdego pikniku rodzinnego w Polanie. Jak co roku też składaki głównie bardzo młode osoby pomagały księżom oraz mieszkańcom naszej wsi zorganizować imprezę. Zwyczajowo występy sceniczne rozpoczęła Kapela Krasnobrodzka, która co roku przyjeżdża bardzo chętnie i nas wspiera. Ich przyjazd zawsze organizuje nasz Jan Serce, który w tym roku zaprosił też młody, zdolny zespół „Spood” oraz znanego nam już barda lwowskiego Zdzicha Zawilskiego którzy podbili serca publiczności. Zdzichu sam o sobie mówi że jest równy chłop - 150 cm wzrostu, 150 cm w pasie i waga też 150 kg. Poza tym pięknie gra na harmonii i śpiewa nie tylko lwowskie piosenki. Prócz zaproszonych gości na scenie prezentowali się wspaniale młodzi, zdolni ludzie z Polany. Dziewczynki ze szkoły podstawowej przygotowane przez Dominikę Podstawską po kilku tylko próbach pokazały piękny zestaw tańców. Dawid Krauze zagrał kilka znanych utworów na keyboardzie we własnej interpretacji. Pięknie też do występu przygotowała przedszkolaków z Punktu przedszkolnego „Małe Przedszkole w Polanie szansą na harmonijny

rozwój dzieci” Basia Michno. Zaskoczeniem była recytacja poezji bieszczadzkiej w wykonaniu tak małych dzieci. Jak co roku z bogatym programem wystąpił kabaret wiejski „To i owo” z Polany w składzie: Mirosław Konopka, Anna Stępniewska, Karolina Smoleńska, Anna Rzeszowska, Małgorzata Majewska, Czesława Gazda, Anna Faran. Teksty napisały Jolanta Teśniarz, Karolina Smoleńska i Maria Faran. Jak zwykle był wywiad z postępowym rolnikiem Marianem, lokalne wiadomości i piosenki specjalnie napisane na ten piknik, ale hitem kabaretu okazało się przedstawienie „Romeo i Julia” według „Kabaretu Młodych Panów”. Wszyscy bawili się przy tym doskonale zwłaszcza, że do zabawy została wciągnięta publiczność (niezastąpiony Włodek Wierciński jako balkon). Sporych emocji dostarczyły potyczki rodzinne poprowadzone przez Dominikę Podstawską, w których wygrała rodzina Polechońskich zdobywając nagrodę główną czyli grill. Na zakończenie scenę opanowała rodzina Myślińskich wraz z obozem jeździeckim ze stadniny „Tabun”. Kilka gitar i piękne głosy nie pozwalały nikomu odejść spod sceny nie wysłuchawszy koncertu do końca. Tyle na scenie a poza nią cieszące się co roku ogromnym powodzeniem stoiska z wiejskim jadłem - przede wszystkim domowe ciasta oraz chleb ze smalcem i ogórkiem, sery, babka ziemniaczana, pierogi, bigos i zupa gulaszowa. Nieco mniejszym powodzeniem cieszyła się kiełbasa z grilla. Było też stoisko z rzemiosłem artystycznym, na którym pojawiły się nawet kubki oraz kufle z napisem „V piknik rodzinny Polana 2011” - pomysł naprawdę godny naśladowania. Sercowcy przeprowadzali bezpłatne badania oraz naklejali serduszka „Tak dla transplantacji”. Atrakcją nie tylko dla dzieci stanowiła gra

zręcznościowa „Rzut do butelki” oraz druga gra „Złów nagrodę”. Można było także kupić książki oraz biżuterię i używane zabawki. Niestety było za mokro na rozstawienie zaplanowanych eurobungee i dmuchanego zamku. Dzieci mogły pojeździć tylko na samochodzikach. Piknik zakończył się niezwykle udaną zabawą taneczną w świetlicy z zespołem „Suerte”, który grał dla nas dzięki sponsorowi - Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania problemów Alkoholowych. Sala pękała w szwach, wszyscy bawili się znakomicie i niechętnie puszczała zespół na przerwy.

Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie i pomoc w zorganizowaniu tegorocznego pikniku. Jak zwykle Polana pokazała, że potrafi się zorganizować, zintegrować i razem świetnie bawić czego wiele osób nam zazdrości.

Dziękujemy także Jankowi Serce i sponsorom, których pozyskał jak co roku dla Polany bez ich pomocy byłoby na pewno dużo ciężiej.

Karolina Smoleńska



Zysk z V Pikniku Rodzinnego
5492 zł

Serdecznie dziękujemy!



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE XIX NIEDZIELA ZWYKŁA

1. Zdaje się, jeszcze tyle przeróżnych niepokojów trafi nie tylko nasze dusze, ale również całe nasze społeczeństwo. Dlatego w tym wirze codzienności warto zauważyć nieocenioną rolę modlitwy, a także sens i religijną wartość milczenia. Wykorzystajmy nasze wakacyjne wędrówki, pielgrzymki, indywidualny odpoczynek na stworzenie właściwej duchowej atmosfery, niezbędnej, aby odczuć bliską obecność Boga i umocnić naszą wiarę. A pozostających w domu proszę o modlitewne wsparcie tych wszystkich, którzy z różnych stron Polski i Europy wyruszyli na pielgrzymie szlaki prowadzące na Jasną Górę, do naszego narodowego Sanktuarium.

2. We wtorek, 9 sierpnia, przypada święto świętej Teresy Benedykty od Krzyża – Edyty Stein (1891-1942), współpatronki Europy. Urodziła się we Wrocławiu w rodzinie żydowskiej. Studiowała filozofię u Husserla we Fryburgu. Między innymi pod wpływem lektury autobiografii świętej Teresy z Avila, mimo protestów rodziny, przyjęła chrzest. Przetłumaczyła na język niemiecki dzieła świętego Tomasza z Akwinu. W 1933 roku wstąpiła do karmelitanek w Kolonii. Ze względu na prześladowania hitlerowskie przeniosła się do klasztoru w Echt w Holandii. Tam aresztowana, a następnie wywieziona do obozu w Oświęcimiu, zginęła 9 sierpnia 1942 roku. Kanonizował ją Ojciec Święty Jan Paweł II w 1998 roku, a w rok później ogłosił współpatronką Europy.

3. W środę, 10 sierpnia, w kalendarzu liturgicznym przypada święto świętego Wawrzyńca, diakona Kościoła rzymskiego, męczennika (†258). Przypuszcza się, że zginął za wiarę w Chrystusa razem z papieżem Sykstusem II tego samego dnia. Zwłaszcza dzisiaj warto wpatrywać się w jego życie, aby dostrzec, jak wiele dla Chrystusa i Kościoła da się wycierpieć, a z czego później rodzą się błogosławione owoce. Często z tych „skarbów Kościoła”, jakimi są święci męczennicy, po latach wyrastają jeszcze piękniejsze kwiaty wiary, nadziei i miłości, a Chrystusowy Kościół staje się silniejszy. Tak się dzieje do dzisiaj. Choćby wspominając współczesnego polskiego męczennika, błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszkę. Może nasze pokolenie jeszcze doczeka błogosławionych owoców jego męczeństwa dla Kościoła w Polsce i dla naszej utrudzonej Ojczyzny.

4. Za sprzątanie kościoła składamy serdeczne *Bóg zapłać* Paniom: Wiercińskiej Lenie i Myślińskiej Hannie. Na przyszły tydzień zapraszamy Panie: Ziębe Aleksandrę i Tarnawską Bożenę.

Zapowiedzi

Sakramentalny związek małżeński pragną zawrzeć: **1.** Maciej Czuchry syn Józefa i Zofii Berechowskiej, zamieszkały w Czaszynie oraz Mariola Maria Michno córka Tadeusza i Barbary Cofalik, zamieszkała w Polanie – zapowiedz druga.

2. Adrian Kamil Szczepanek syn Mariusza i Wiesławy Kocwin, zamieszkały w Polanie oraz Zaneta Ewelina Tarnawska córka Michała i Bożeny Fundakowskiej zamieszkała w Polanie zapowiedz pierwsza.

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą:
Dorota Borzęcka, Dorota Dzik, Zuzanna Przybylska.
Solenizantów zapraszamy na Mszę św. w piątek o godz. 19:00

Gazetkę redaguje zespół: ks. Stanisław Gołyźniak, Karolina i Witold Smoleńscy

Oprawa graficzna: Bernadetta Szkarlat